

Rozsiewacze marki Lemken

Lemken po nawiązaniu współpracy z firmą Sulky Burel, francuskim producentem siewników i rozsiewaczy, od tego roku wprowadza na rynki maszyny do nawożenia, w trzech typoszeręgach.



Tomasz Bujak

Lemken Spica, Tauri i Polaris różnią się pojemnościami, sposobem regulacji szerokości rozsiewu i dawki wysiewanego nawozu. Nowe rozsiewacze nawozów mineralnych marki Lemken są przeznaczone, w zależności od wyposażenia i wielkości zbiorników, dla różnych odbiorców i gospodarstw o zróżnicowanych potrzebach. Najprostsze maszyny – całkowicie mechaniczne, to te pochodzące z typoszeręgu Spica 8 oraz Tauri 8.

Spica 8 – proste, mechaniczne

Podstawowa wersja rozsiewacza Spica ma zakres rozrzutu nawozów od 9 do 18 m, a pojemność jego zbiornika wynosi 900 l. Maszyna pozwala pracować z ciągnikami, które są w stanie unieść 300 kg (masa pustego rozsiewacza) wraz z zawartością liczącą ok. 900 kg. Producent podaje, że ładowność maszyn Spica 8, wynosi 2100 kg, co daje spore możliwości. Widać je w rozszerzeniach, które mają postać nadstawek, umożliwiających zwiększanie pojemności do 600 l i to 2 razy. Dzięki pierwszej „warstwie” uzyskamy pojemność 1500 l (900 + 600 l), a kolejna pozwoli uzyskać aż 2100 (1500+ kolejne 600 l). Maszyny te, po-



Rozsiewacze Lemken Polaris 14 mają podział rozrzutu na 12 sekcji, dzięki systemowi Econov.

za pojemnością zbiornika, mogą mieć zwiększoną rozpiętość szerokości roboczych w zakresie 12-24 m, poprzez zmianę łopatek tarcz rozsiewających. Te najprostsze maszyny do nawożenia obecne od końca 2019 r. w ofercie niemieckiej marki, są też najliczniejszymi rozsiewaczami w ofercie Lemkena, bo ich waga, w zależności od liczby nadstawek, wynosi odpowiednio 300/345/385 kg. Regulację parametrów pracy przeprowadza się manualnie. Zawierają jednak ciekawy system Fertipay, polegający na osiągnięciu danej szerokości roboczej, poprzez regulację miejsca padania nawozów na tarczę. Jak podaje producent – technologia ta jest delikatna dla granul – ogranicza ich pęknięcie, ścieranie się i pylenie.

Dostępny jest także system siewu granicznego. Ma on postać specjalnej łopatki zakładanej na tarczę, w zależności z której strony zamierzamy ograniczyć rozrzut nawozów. Siew graniczny realizowany w taki sposób nazywa się Ecobord. Dodatkowa łopatka jest mocowana beznarzędziowo. W opcji producent może zamontować system Tribord 2D. Jest to elektrycznie załączane urządzenie do aktywacji wysiewu granicznego. Polega

ono na zamocowaniu dodatkowej łopatki na tarczy i kierowaniu nawozu na jedną z nich w zależności od potrzeb. Kiedy chcemy wysiewać nawozy na pełną szerokość roboczą, nawóz jest kierowany na łopatkę dłuższą. Z kolei kiedy chcemy



Najprostsze maszyny mają realizowany siew graniczny poprzez łopatkę Ecobord.

ograniczyć szerokość rozsiewu przy granicy pola – nawóz jest kierowany na zagiętą specyficznie łopatkę do siewu granicznego. System ten jest aktywowany zdalnie, poprzez przycisk na sterowniku w kabinie ciągnika. Za jego pomocą można łatwo przełączać pomiędzy rozsiewem na pełnej nastawionej szerokości roboczej, a wysiewem granicznym. ➔

Jak działa system ważenia? Sensor wagi z funkcją wykrywania pochylenia mierzy zmniejszanie się masy nawozu w wyniku jego rozrzucania. Komputer roboczy przelicza tę wartość biorąc pod uwagę przebytą odległość i podaną szerokością roboczą, dzięki czemu możliwe jest dokładne określenie dawki wysiewu. Operator ciągnika zintegrowanego z rozsiewaczem, ma stały podgląd na aktualny stan nawozu w jego zbiorniku.